



22 maja 2014 klasy I wraz z opiekunami: **Elżbietą Głodzik, Jadwigą Korzec, Małgorzatą Aleksandrowicz** i **Mariuszem Woźniakiem** o godz.

7.00 wyruszyły na wycieczkę w Pieniny. W Nowym Sączu dołączył do nas przewodnik. Po przyjeździe do Krościenka rozpoczęliśmy wędrówkę na Trzy Korony- najwyższy szczyt w Pieninach Środkowych. Jak dowiedzieliśmy się następnego dnia, szczyty te noszą nazwę: Kudłata Maryśka, Wysoka Kaśka i Gruba Baśka. Była to wyczerpująca wspinaczka. Jednak widoki, które roztoczyły się przed nami na szczycie były warte tego ogromnego wysiłku. Po zejściu ze szlaku pojechaliśmy do Niedzicy i zakwaterowaliśmy się w pensjonacie. Wieczorem udaliśmy się na pobliską zaporę, skąd rozpościerał się piękny widok na zamki w Czorsztynie i Niedzicy, a także na Jezioro Czorsztyńskie. W oddali widoczne były szczyty Tatr. Drugiego dnia z samego rana pojechaliśmy do miejscowości Sromowce skąd wypłynęliśmy tratwami spływem Dunajca. Flisacy opowiadali nam zabawne historie, niekiedy zmyślane. Opowiadali o ludziach, którzy żyli w dawnych czasach. Zdążyliśmy polubić naszych flisaków, którzy mieli naprawdę świetne poczucie humoru. W Szczawnicy zjedliśmy obiad, a po południu wjechaliśmy kolejką linową na szczyt Palenicy. Tam zjeżdżaliśmy torem saneczkowym. Po powrocie z Palenicy wsiedliśmy do autobusu, ale nie na długo. W miejscowości Jaworki weszliśmy do wąwozu Homole, w którym między ogromnymi kamieniami przepływał strumyk, a wokół otaczała nas piękna zieleń. Nie doszliśmy jednak do końca tego czarującego wąwozu, bo czas nas naglił i musieliśmy wracać. W autobusie przez całą drogę głośno śpiewaliśmy i nawet nie wiedzieliśmy kiedy dojechaliśmy pod kościół w Chorzelowie. I tak dobiegł kres naszej podróży. Wszyscy jednym chórem stwierdziliśmy, że była to świetna wycieczka i że koniecznie musimy podobną zorganizować w przyszłym roku.

Justyna Szymańska, kl.Ic 

[galeria zdjęć](#)